

# Michał Czajkowski

---

"Chrześcijanin wobec władzy  
świeckiej według Rz 13,1-7 i 1 P  
2,13-17", Jan Załęski, Warszawa 1996  
: [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 34/2, 268-270

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czytelnika i metodologicznie jest niepoprawne. Na s. 11 Iz 51,3 został przypisany błędnie Trito-Izajaszowi zamiast Deutro-Izajaszowi. Niekiedy autor referuje szereg opinii różnych autorów, nie podając własnego stanowiska (np. s. 146). Wskazana byłaby tzw. dwuredakcyjność pracy, pozwalająca rozróżnić to, co autor pisze od siebie, od tego, co referuje lub akceptuje jako swoje. Zdarzają się też stwierdzenia *a priori* (np. s. 184). Część trzecia i rozdział IV tej części zostały zatytułowane jednakowo: *Zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory*. Jest to błąd formalny, bo część ma zawsze większy zakres niż rozdział stanowiący jej element składowy. Rozdział II części trzeciej (s. 200-222) stanowi przegląd badań literackich bez ukazania choćby bardzo sumarycznie własnego stanowiska. Na s. 150 – wbrew wyraźnej sugestii autora – *perfectum propheticum* u proroków często oznacza przyszłość. Autor nie ustrzegł się też pewnych powtórzeń, np. na s. 169 – to samo było już powiedziane przy poprzednim omawianiu tekstu. Argumentacja dotycząca Tyru i jego wyniosłości (s. 236n) wydaje się mało przekonująca. Co na ten temat mogli wiedzieć wygnańcy żyjący w odległym Babilonie? Na określenie tradycji deuteronomicznej i historycznego dzieła deuteronomistycznego autor używa tylko przymiotnika „deuteronomiczny” (za wyjątkiem s. 256), co wydaje się mało precyzyjne. Ponadto wydaje się, że niemożliwą jest rzeczą wyjaśnienie adekwatne perykopy o Edenie, bez jakiegś próby bliższego określenia gatunku literackiego Rdz 1-11.

Pomimo tych drobnych mankamentów uważam, że książka ks. W. Chrostowskiego jest bardzo cennym osiągnięciem polskiej biblistyki, a jej lektura jest fascynującą przygodą intelektualną.

Ks. bp Marian Gołębiowski

Ks. bp Marian Gołębiowski – dr hab., prof. ATK, kierownik Katedry Biblistyki Starego Testamentu na Wydziale Teol. w ATK, wykładowca biblistyki WSD we Włocławku.

Ks. Jan Załęski, *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej według Rz 13,1-7 i 1 P 2,13-17*, ATK Warszawa 1996, s. 208.

Kilka tekstów nowotestamentalnych podejmuje zagadnienie posłuszeństwą chrześcijanina wobec władzy świeckiej, ale najgłębiej i najszerzej podejmuje je dwa pokrewne teksty Nowego Testamentu: Rz 13, 1-7 oraz 1 P 2, 13-17. Im poświęcił ks. dr Jan Załęski, adiunkt przy Katedrze Introdukcji Biblijnej na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, swoją pracę habilitacyjną pt. *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej według Rz 13, 1-7 i 1 P 2, 13-17*.

Książka jest kontynuacją i pogłębieniem dotychczasowych zainteresowań Autora tekstem 1 P 2, 13-17 i rozszerzeniem ich na tekst Rz 13, 1-7, ale zarazem wypełnieniem poważnej luki w biblistyce nie tylko polskiej. W biblistyce polskiej mamy tylko wzmianki o tych tekstach, przede wszystkim w komentarzach, a w biblistyce światowej interesowano się prawie wyłącznie tekstem Rz, a prawie nigdy obydwoma razem.

Załęski najpierw spróbował ustalić tekst krytyczny oby perykop – uczynił to wzorowo; opowiedział się za autentycznością tekstu Rz 13, 1-7 i ustalił jego *Sitz im Leben* (rozdział I: Krytyka tekstu i krytyka historyczno-literacka). Następnie (rozdział II: Wezwanie do posłuszeństwa władzy świeckiej) przeprowadził egzegzęz Rz 13, 1a i 1 P 2, 13-14a; w obu tekstach znajduje się wezwanie do podporządkowania się władzy cywilnej, ale nieco odmiennie sformułowane. W rozdziale III (Argumentacja teologiczna) przeanalizował argumenty teologiczne autorów tekstów Rz 13, 1b-2 i 1 P 2, 13a. 15-16; są one w nich obecne mimo ich kontekstu parenetycznego. Dalej (rozdział IV:

Teologiczne uzasadnienie obowiązków władz i podwładnych) ks. Załęski i wydobywa kontynuację argumentacji teologicznej z tekstów Rz 13, 3-5 i 1 P 2, 14; pokazuje wyraźną tutaj różnicę między obu tekstami. W ostatnim rozdziale (V: Konkretnie przykłady realizacji wezwania do posłuszeństwa władzy) omawia Załęski na podstawie Rz 13, 6-7 i 1 P 2, 17 podległość władzy państwowej w konkretnych sytuacjach życia chrześcijanina; dłużej zatrzymuje się przy sprawie podatków.

Ks. Załęski posłużył się metodą historyczno-krytyczną i przy jej pomocy dokonał udanej analizy egzegetyczno-teologicznej i porównawczej obu tekstów. Jego praca nie jest w pełni oryginalna i twórcza w sensie tworzenia nowej interpretacji, ale w nader samodzielnym przedzieraniu się przez gąszcz nazwisk i opinii i wytyczaniu traktu dla właściwego zrozumienia przez nas znaczenia tekstu biblijnego. Gdy chodzi o ten gąszcz: bibliografia uwzględniona do r. 1994 – obszerna, wszechstronna, wyczerpująca – obejmuje literaturę polską i obcą w 7 językach. Są nawet opracowania teologiczno-polityczne, np. z mies. *Więź* (zo. przyp. 20; pominięto jednak M. Czajkowski, chyba dla uniknięcia zarzutu o stosowanie zabiegu zwanego *captatio benevolentiae*?). Autor nasz porusza się po tym bogactwie swobodnie, a z przytoczonych opinii potrafi wybrać te, które wydają mu się najsluszniejsze – i potrafi to uzasadnić. Najdokładniej zajmuje się kwestiami dotychczas kontrowersyjnymi (jak np. autentyczność i *Sitz im Leben* Rz 13, 1-7, czy trudne wyrażenia *exousia* i *pase anthropine ktisei*). Jego osobiste sądy są wyważone.

We wstępie i w zakończeniu wspomina o logionie Jezusa z Mka 12, 17 i par. (*Oddajcie Cezarowi, co należy do Cezara...*), a we wstępie również o logionie z J 19, 11 (*Nie miałbyć żadnej władzy nade mną...*; nie 19, 12!). Chętnie przeczytałbym choć jednozdaniową eksplikację tych spokrewnionych przecież z tematyką pracy, a tak często interpretowanych płytko lub wręcz manipulowanych logiów Pana. Szkoda także – moim zdaniem – że Autor nie pokusił się o jakąś polską *Wirkungsgeschichte* omawianych tekstów, o próbę pokazania ich aktualizacji u nas; a przecież sporo pisano na interesujący nas temat, nie tylko w prasie podziemnej. Odwołanie się do Afryki Południowej (s. 31, i wzmianka o Hitlerze i Stalinie – s. 130) to mi za mało. Ale – z drugiej strony – przez to solidne opracowanie egzegetyczno-teologiczne daje ks. J. Załęski solidną bazę dla naszych wniosków praktycznych, duszpasterskich, etycznych, profetycznych i politycznych. W przeciwieństwie do ks. Załęskiego nie jestem kompetentny w egzegezie Pawłowego tekstu Rz 13, 1b; ale pytam, czy w tym wierszu rzeczywiście chodzi tylko o władzę w *stanie czystym* (s. 130), czy też nie można odczytywać go jako ostrzeżenia pod adresem rządzących: twoja władza została co dana przez Boga – i przed Nim zdaś sprawę z jej wykonywania?

Ta niewielka rozmiarami rozprawa wiele rodzi zastrzeżeń natury formalnej. Czasem kuleją proporcje (na pewno nie za dużo o *exousia*, ale czy nie za dużo o *psyche* czy *syneidesis*?). Czasem podejrzana jest logika (s. 64: dlaczego budzi zdziwienie fakt, że temat stosunków Kościół – państwo podjął Paweł w Liście do Rzymian?; s. 81: atmosfera antyrewolucyjna czy właśnie rewolucyjna wśród Żydów?; s. 103; Schlier podtrzymał demoniczną interpretację władzy?). Również styl nie zawsze zachwyca (s. 32: *wzajemnych relacji między Rz 13, 1-7 – a czym?*; s. 92-93: *cytaty (...) cytowane*; s. 112: *podniosło stanowisko*; s. 144: *rozwinął go Stoa*; s. 154: świat grecki był stosowany w czasach rzymskich – czy termin?). Nie znęcam się, ale piszę to pod kątem ponownego, rzetelnego druku godnej tego niniejszej pozycji, bo mam wydanie już przez Autora poprawione, ale jeszcze nie wolne od błędów, także literowych (również greckich), głównie chyba zawinionych przez wydawnictwo ATK (choć zamianę *Załęski* na *Załęski* na s. 33 przyp. 20 można rozumieć jako rodzinne zawłaszczenie wszystkiego; a J. Bothę też chyba sam Autor „zmadziaryzował” pisząc na s. 30: *książka J. Botha*’y). Nie rozumiem też sensu końcowych kropek w wykazie skrótów i w bibliografii. Natomiast rozumiem, czemu dzieło *X. Léon-Dufoura* (*Słownik teologii biblijnej*) przypisuje ks. Załęski bpowi *K. Romanin* u k o w i (bo mieszka na terenie jego diecezji). Z dzieła *G. von Rad* a mógłby

jednak korzystać po polsku – naukowość rozprawy habilitacyjnej nic by na tym nie straciła. A zyskałaby, gdyby posłużył się najnowszym (27-mym, poprawionym) wydaniem *Novum Testamentum graece* (Nestle - Aland). Czytelnik zaś zyskałby, gdyby tekst obu perykop w przekładzie Jana Zaleckiego znalazł się na początku, a jeśli już musiał się znaleźć pod koniec poszczególnych rozważań i na końcu dzieła – to powinno to zostać uwidocznione w spisie rzeczy, dla wygody tegoż czytelnika.

W sumie jednak książka ks. Jana Zaleckiego jest cenną pozycją na naszym rynku biblijnym. Służyć może pomocą nie tylko zawodowym teologom i studentom teologii, tak świeckim jak i duchownym, ale również ambitnym duszpasterzom parafialnym. Jej Autorowi wypada życzyć dalszego owocnego drażenia tych i innych problemów Pisma świętego dla dzisiejszych jej czytelników, a zwłaszcza dla nas, badaczy i zwiastunów Słowa Bożego.

ks. Michał Czajkowski

Ks. Michał Czajkowski – prof. dr hab., prodziekan Wydziału Teologicznego ATK, kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym ATK.

Ks. Leonard Fic, *II „sensus fidei” nel pensiero di M. D. Koster e nel Vaticano II*, Włocławek 1995, ss. XVIII + 184.

Niemiecki dominikanin o. M. D. Koster (1901-1981) w dziele pt. *Ekklesiology in Werden* (Paderborn 1940) zapoczątkował dyskusję na temat Kościoła jako ludu Bożego. Widział w tym określeniu trafne ujęcie istoty Kościoła, w przeciwieństwie do biblijnych obrazów owczarni, roli, winnicy, oblubienicy czy metaforycznego wyrażenia „mistyczne Ciało Chrystusa”. Jednocześnie wysunął pojęcie „zmysłu wiary” jako ważne uzupełnienie idei „ludu Bożego”, chroniące ją od powierzchownych skojarzeń socjologicznych.

Przemyślenia eklezjologiczne Koster a spotkały się z krytyką m.in. K. Adama i o. Y. Congara, którzy zarzucali mu niedocenianie terminu „mistyczne Ciało Chrystusa”, nierozzerwalnie – ich zdaniem – związanego z określeniem „lud Boży”. Jak wiadomo, nurt ten przeważał w opinii ówczesnych teologów, zwłaszcza jezuitów E. Merscha i S. Trompa. Pod ich wpływem papież Pius XII w encyklice *Mystici Corporis Christi* z 1943 r. uznał wyrażenie „mistyczne Ciało Chrystusa” za najlepszą definicję Kościoła. W kolejnej encyklice *Humani generis* z 1950 r. sam papież uściślił swoją wcześniejszą wypowiedź nauczając, że mistycznie Ciało Chrystusa i Kościół rzymskokatolicki stanowią jedną i tę samą rzeczywistość.

Dopiero sobór watykański II odważył się przewyżczyć oczywistą jednostronnością stanowiska Piusa XII. W tym celu wprowadził nowe określenie „misterium Kościoła” (KK 5), a wyrażenie „mistyczne Ciało Chrystusa” rozciągnął także na Kościół cierpiący w czyszczeniu i triumfujący w niebie (KK 50). Do rozdziału zaś o Kościele jako ludzie Bożym włączył doniosłe stwierdzenie, jakby przez samego Koster a podyktowane: *Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego, nie może zblądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu* (KK 12).

Wielką zasługą ks. L. Fica jest przypomnienie aktualności niedocenianych dotychczas intuicji eklezjologicznych Koster a, czyniącego z niego rzeczywistego pioniera soboru. Problematyką tą zajmował się autor już przed dwudziestu laty w swej pracy magisterskiej, przedstawionej na Wydziale Teologicznym ATK i opublikowanej w STV. Jako doktorant na dominikańskim uniwersytecie „Angelicum” w Rzymie zainteresował tematem o *sensus fidei* według Koster a i Vaticanum II swego